

SŁOWO

Wilno Piątek 1 kwietnia 1927

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n—ru 20 groszy. Opiata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2—ej i 3—ej 30g, za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n—ch świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej.

Prądy narodowościowe w Cerkwi Prawosławnej.

Nigdy nie dość jest podkreślać rolę Cerkwi Prawosławnej w Polsce jako czynnika ładu społecznego i spokoju politycznego wśród trzymilionowej rzeszy ludności prawosławnej naszych ziem wschodnich.

Cerkiew ta, jako czynnik ładu państwowego, na tle tego, co się dzieje dzisiaj w Rosji i na tle antypaństwa, w agitacji komunistycznej wewnątrz naszego państwa, w wywołaniu naszych granic wschodnich, nabiera specjalnego znaczenia twórczego w życiu państwa, a to przez możliwość oddziaływania na tę ludność.

Polityka polska traktowała do niedawna zagadnienie ustroju tej Cerkwi i ustalenia jej stosunku do państwa w płaszczyźnie jednoci narodowościowej Cerkwi Prawosławnej, co było wynikiem kierunku, jaki nadał rozwojowi tego Kościoła pierwszy jego Metropolita Jerzy i następca tegoż metropolita Dionizy. Obydwaj organizowali niezależną Cerkiew polską na podstawie jej jednoci narodowej, rosyjskiej, obydwaj byli zwolennikami ustroju absolutystycznego, różniąc się od zasad „sobornych nacza” i udziału czynnika świeckiego w zarządzaniu cerkiewnym.

W miarę rozwoju narodowych ruchów ukraińskiego i białoruskiego, a w związku z tem kurczenia się oblicza rosyjskiego Cerkwi, realne warunki nakazywały sferom kierowniczym — hierarchii naczelnej Cerkwi prawosławnej — modyfikować swoje zasady i zamierzenia przez uwzględnienie dochodzącego coraz mocniej do głosu czynnika narodowościowo-wyznaniowego.

W ruchu narodowym ukraińskim, a zwłaszcza białoruskim należy zawsze z całą świadomością odróżniać to, co jest istotną potrzebą szerokich warstw ludności, od tego co stanowi maksymalny, a przeto niezdrowy i niepotrzebny program prowodyrów lub demagogów politycznych, a jedno i drugie odróżniać przedewszystkiem od antypaństwowości, przez czynnik zewnętrzny podsycającej akcji, bolszewickiej, spekulującej dla swoich celów na gruncie rozwijających się nacjonalizmów mniejszościowych.

Do niedawna polska niezależna Cerkiew prawosławna miała prawie wyłączny charakter i oblicze rosyjskie. Fakt ten bardzo łatwo się tłumaczy stanowiskiem, jakie zajmowała Cerkiew w państwie rosyjskim i rolę, jaką odegrywała na ziemiach zabranych. Następnie fakt ten — oblicza rosyjskie Cerkwi — był skutkiem nieistnienia ruchów nacjonalistycznych ukraińskiego i białoruskiego przed wojną, a jeśli i niektórych podówczas to nie w tych rozmiarach, co po wojnie, od kąd padło wilsonowskie hasło stano-

wienia ludów o sobie. Niemniej wreszcie wagi była ta okoliczność, że duchowieństwo wyższe pochodziło ze sfer inteligencji i burżuazji czysto rosyjskiej, duchowieństwo zaś niższe rekrutowało się z proletariatu inteligentnego, sfer urzędniczych, lub zamożnego włościaństwa, a jeśli i pochodziło na ziemiach naszych z gniazd wiejskich t. zw. „tutejszych”, to wychodziło z seminarjów prawosławnych, po otrzymaniu święceń kapłańskich, gruntownie i na trwałe wyposa-
kowane na rosyjsko.

Świadomość narodowa ukraińska wśród duchowieństwa prawosławnego Wołynia i Galicji dojrzała w miarę rozwoju ruchu politycznego ukraińskiego i w miarę budzenia się pod wpływem szkolnictwa ukraińskiego wśród młodych pokoleń silnego nacjonalizmu południowych „rieunow”. W miarę opornego stanowiska kierowników Cerkwi wobec ruchu ukraińskiego, wzrastał on i krzepnął, aż zaczął się dzisiaj już wylewać z ram ruchu wewnętrznego, nie dochodzącego do głosu na zewnątrz, i przybierał rozmiary zagrażające jednoci Cerkwi polskiej oraz prowadzące w sposób wyraźny do obalenia naczelnej hierarchii cerkiewnej.

Zupełnie odmiennie się przedstawia ruch narodowy białoruski w Cerkwi prawosławnej. W ruchu tym mniejszą rolę odegrywały pierwsi świadomości narodowej, a większą — bez porównania względnie natury politycznej i utylitarnej. Rosyjskie, lub zruszczone, jeśli chodzi o pochodzenie t. zw. „tutejsze”, krajowe, duchowieństwo obawia się, iż pewnej chwili może się znaleźć w położeniu pasterzy bez owiec, bez stada i w poczuciu przesadnej obawy, zaczyna udawać Białorusinów. Ruchu tego wśród kleru miejscowego nie należy przeceniać, a to dla tej prostej przyczyny, że masom, a nawet wybranej inteligencji białoruskiej daleko jeszcze do tej siły rozpędu i tego napięcia, jakie cechują ruch narodowy ukraiński.

Wobec faktu budzenia się świadomości nacjonalnej białoruskiej i obudzonej już ukraińskiej oraz postulatów, wysuwanych w związku z tem przez te dwa odłamy prawosławne, powinny czynniki państwowe zająć stanowisko dobrze przemyślane i wyraźnie określone. Nie może tu być nieomówień i niejasności.

Z jednej strony trzeba się zastanowić co leży w interesie państwa: czy Cerkiew jednolita prawosławna, bez uwzględnienia ruchów narodowych, czy też Cerkiew podzielona na trzy odłamy narodowe: rosyjski, ukraiński i białoruski. Z drugiej strony trzeba sobie uprzytomnić, która z obranych koncepcji pozwoli utrzy-

mać silną i niezależną Cerkiew polską, bo dwóch chyba zdań być nie może, że Cerkiew silna i niezależna stanowi interes państwa. Tak rozważając poruszone zagadnienie trzeba będzie przedewszystkiem stwierdzić, jak daleko idą w zakresie nacjonalizacji Cerkwi istotne potrzeby odłamów narodowościowych, by przy wyborze jednej z dwóch koncepcji nie ucieleślał prawdziwy, zdrowy instynkt i owe istotne w tej dziedzinie potrzeby ludności.

Można bowiem przy nie dość ogólnym stosowaniu kryteriów miarodajnych dla państwa i Cerkwi stworzyć sztuczny, niezdrowy ruch nacjonalistyczny, duchowieństwo zaś przezwyciężając rosyjskie postawienie tragicznego dylematu wybierania, w podświadomości już często wieku, nowej przynależności narodowej. W tym wypadku polska Cerkiew prawosławna o obliczu narocowem rosyjskim, to znaczy najjaśniejsza wobec państwa, straci swoją rację bytu z powodu braku większej ilości wyznawców narodowości rosyjskiej. Zważając, że ludność rosyjska w Polsce, znikoma wprawdzie w swojej ilości, nie posiada praw t. zw. mniejszości narodowej.

W obliczu tych zadań państwa wobec Cerkwi prawosławnej najistotniejsze znaczenie posiada ustalana od pewnego czasu i dobiegająca do ściślejszej definicji prawda, gdzie w naszych ruchach narodowościowych jest zdrowe dążenie ludności, gdzie się kończy agitacja nieodpowiedzialna demagogów, a zaczyna się świadoma zdrada stanu. Zapewne likwidacja Hromady i N. P. Ch., postawienie tamy zalewowi zbrodniczego komunizmu w szeregi ludności białoruskiej pozwoli odcisnąć też ruch narodowy na gruncie wyznaniowym naszych mniejszości od elementu antypaństwowego i rozkładowego dla Cerkwi. W Cerkwi bowiem szukali nieraz schronienia agenci bolszewicy, jak to wykazywały ostatnie wypadki, w sukniach kapłańskich ujawniali się bezkarnie działacze antypaństwowi, na gruncie ruchu narodowościowo-wyznaniowego powstawały kampanie polityczne o celach obcych Cerkwi, a wrogich państwu.

Dzisiaj stan rzeczy powinien się zmienić radykalnie. Oczyszczenie ruchu nacjonalnego białoruskiego, a w pewnej mierze ukraińskiego od czynnika wrogości zarówno Cerkwi, jak i państwu pozwoli dopiero realnie ocenić, jaką należy poprowadzić politykę wobec wysuwanych postulatów narodowych w Cerkwi.

Zapewne sąsiedztwo Rosji Sowieckiej, która Cerkiew prawosławną rosyjską rozbiła i wprowadziła do jej łoża czynnik rozkładu i anarchii, zawsze będzie oddziaływało w znacznym stopniu na ruchy narodowe Ukraińców i Białorusinów w Polsce, a przez to i na ich politykę wyznaniową. Przykład jednak położenia Cerkwi w Rosji, o której Cerkwi ukraińskiej, powinien odstraszyć od niezdrowych dążeń nie zawsze umiarkowanych przywódców i wskazać drogę do zdrowego rozwiązania sprawy.

Zawsze zaś nacelnym postulatem w rozwiązaniu zagadnienia Cerkwi prawosławnej w Polsce, a więc i zagadnienia narodowościowego w jej łonie, będzie szczere i wyraźne zdeklarowanie się odłamów narodowych tej Cerkwi na gruncie państwowości polskiej i niekłamanej lojalności wobec Rzeczypospolitej. To postawienie sprawy przyniesie korzyść przede-wszystkiem Cerkwi.

Ruch ukraiński i związany z nim zjazd na Wołyniu w kwietniu r. b. jest symptomatycznym objawem dla stanu rzeczy wewnątrz Cerkwi. Dla tego ruchowi temu przyjrzymy się jeszcze dokładniej i zbliższa.

Lubicz.

Ukazała się na półkach księgarskich książka

STANISŁAWA MACKIEWICZA

„Kropki nad i”.

Skład główny: Warszawa „Dom książki polskiej”. Plac Trzech Krzyży 8. W Wilnie do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji „Słowa”.

Układ gospodarczy franc.-niemiecki.

PARYŻ, 31 III. PAT. Ministrowie Briand i Bakanowski ze strony Francji oraz ambasador niemiecki von Hösch podpisali dziś prowizoryczny układ gospodarczy francusko-niemiecki ustalający podstawy ostatecznego traktatu, który ma być zawarty przed dniem 30 czerwca r. b. w którym traci swą moc układ tymczasowy.

Niedoszło spotkanie Brianda z Cziczerinem.

BERLIN, 31. III. Pat. Vossische Zeitung donosi z Paryża, że komisarz spraw zagranicznych Cziczerin, który od dłuższego czasu bawił na kuracji w jednym z sanatoriów w Frankfurcie — nad — Menem, wyjechał dziś przez Strasburg do Francji południowej, omijając przytem Paryż. Zapowiadane od dawna spotkanie między Cziczerinem a Briandem nie doszło zatem do skutku.

Żądania włoskie wobec Jugosławii.

LONDYN, 31. III. Pat. Korespondent Chicago Tribune dowiaduje się, że Chamberlain w liście do Mussoliniego prosił go, aby podjął bezpośrednie rokowania między rządem włoskim a jugosłowiańskim. W odpowiedzi swej miał Mussolini oświadczyć gotowość uczynienia tego jeżeli otrzyma zapewnienie, iż Jugosławia gotowa będzie ratyfikować układ gospodarczy zawarty przed dwoma laty. Chamberlain porozumiał się następnie z Briandem, który obiecał zalecić Jugosławii wypełnienie żądań włoskich.

Nacisk na Włochy.

PARYŻ, 31. III. PAT. W/g E. ho de Paris wydaje się, że Białogród zgodził się na rozstrzygnięcie zatargu w drodze bezpośrednich rokowań z Rzymem w sprawie albańskiej oraz na ustanowienie stałej kontroli na granicy serbsko-albańskiej. Włochy czynią jeszcze pewne zastrzeżenia, lecz wobec nacisku ze strony Anglii przylączy się, być może, również do tego projektu.

Sytuacja w Marokku opanowana.

MADRYT, 31.3. PAT. W zakończeniu wczorajszego posiedzenia rady ministrów, Primo de Rivera oświadczył, że ostatnie wiadomości z Marokka stwierdzają pewne uspokojenie na obszarach objętych buntem, od chwili gdy wojska hiszpańskie doszły już do punktów wyjścia swej przyszłej działalności. Premier dodał, iż wysoki komisarz hiszpański w Maroku rozporządza wystarczającymi siłami do opanowania sytuacji.

Kwestja kontroli wojskowej Węgier.

PARYŻ, 31—III. Pat. Petit Parisien donosi, że według postanowień konferencji ambasadorów, zakomunikowanych sironom zainteresowanym, kontrola wojskowa na Węgrzech ustanie w dniu jutrzejszym, lecz nadzór trwać będzie jeszcze do dn. 15 maja naskutek zastrzeżeń ze strony Małej Ententy. Po dniu 15 maja nadzór obejmie Rada Ligi Narodów, która na sesji czerwcowej zajmie się sprawą konwencji. Petit Parisien dowiaduje się, iż Mała Entente domagać się będzie, aby nadzór Ligi Nar. był stały właśnie ze względu na naruszenie konwencji o rekrutacji.

Maksymalna cyfra pod—i oficerów w armjach.

GENEWA, 31—III. PAT. Po dłuższej dyskusji komisja przygotowawcza konferencji rozbrojenowej przyjęła następujące dodatkowe wnioski przedstawione przez de Brouckera i de Marinisa: W celu zapobieżenia temu, aby liczba oficerów i podoficerów zawodowych nie przekraczała ogólnych potrzeb każdej armii, poszczególne państwa będą musiały przedstawić odpowiednie tabele ustalające maksymalne cyfry oficerów i podoficerów, których państwa te zobowiążą się nie przekraczać.

Przed wyborami [prezydenta Łotwy.

RYGA, 31.3. PAT. Sprawa kandydatur na prezydenta republiki nie została dotychczas załatwiona. Socjal-demokraci zwrócili się do grup centrowych z żądaniem wystawienia wspólnej kandydatury do jutra godziny 3-jej po poł. W przeciwnym razie partja socjal-demokratyczna wysunie własnego kandydata. Dotychczas centrum wysuwało 3 kandydatury: Nonaka, Samuelsa i Juraszewskiego, lecz wszystkie te kandydatury mają bardzo małe widoki powodzenia, w szczególności kandydatura Samuelsa, przeciwko której wypowiedziała się większość.

Wyjazd króla Ferdynanda zagranicę.

BUKARESZT 31. III. PAT. Minister spraw wewnętrznych Goga w wywiadzie z przedstawicielem prasy oświadczył, że wyjazd króla zagranicę jest ostatecznie postanowiony, jest jednak rzecz możliwa, że wyjazd ten nie nastąpi przed 15 kwietnia t. j. przed datą zamknięcia obecnej sesji parlamentu.

Zamach na Forda.

NOWY-YORK, 31-III. PAT. Jak wynika z dochodzeń tajnej policji w Detroit, wypadek samochodowy, którym uległ Ford, spowodowany był przez zbrodniczą rękę. Policja poszukuje dwóch osobników, którzy w niedzielę wieczorem czekali w pobliżu laboratorium Forda na samochód, którym Ford miał wyjechać. Ścigali oni auto Forda pół mili i zaatakowali je z tyłu, także wóz Forda stoje się z nasympu wysokości 15 stóp. Po dokonaniu tego aktu, nieznane auto pojechało dalej. Według dzienników wychodzących w Detroit Ford odniósł ranę nad lewym okiem i na czaszce. Silne bóle na które uskarża się pacjent wskazują na to, że doznał on obrażeń wewnętrznych. Lekarze sądzą, że stan jego zdrowia narazie nie budzi obaw.

Identyczność rzekomej księżny Anastazji.

BERLIN, 31-III. PAT. Nachtausgabe ogłasza wiadomość, że specjalnemu aparatowi detektywów uruchomionemu przez to wydawnictwo udało się stwierdzić identyczność rzekomej córki carskiej Anastazji przebywającej od lat 7-miu w Berlinie. Detektywi stwierdzili, że rzekoma córka carska jest właściwie niejaką Franciszką Szanckowską urodzoną 16 grudnia 1906 r. w Borowym Lesie. Dziennik zapowiada, że w najbliższych dniach rozpocznie druk obszernych artykułów zawierających sprawozdania z poszukiwań detektywów niemieckich i wyników tych badań.

Śnieg i mrozy w Zakopanem.

ZAKOPANE 31 III PAT. Wczoraj niespodziewanie spadł tu śnieg, który utrzymał 20-centymetrową warstwę, oraz chwycił mroź. Na ulicach ukazały się ponownie sanki.

Podstawy rokowań polsko-niemieckich.

WARSZAWA, 31. III. (Tel. wł.). Z Berlina donoszą: W rozmowach między posłem niemieckim w Warszawie p. Rauscherem, który bawi od niedzieli w Berlinie, a przedstawicielami poszczególnych ministrów Rzeszy, ustalone zostały nowe instrukcje dla posła Rauschera co do dalszych rokowań z rządem polskim. Jak twierdzą dzienniki berlińskie, rokowania o właściwy traktat handlowy zostały narazie odsunięte na plan dalszy aż do chwili gdy zostanie osiągnięte porozumienie w sprawach osiedleńczych.

Informacje pism berlińskich są świadome fałszywe, albowiem obecnie niema rokowań o traktat handlowy lecz toczą się rozmowy w drodze dyplomatycznej o ustalenie podstaw do podjęcia właściwych rokowań. Wyszukiwanie na pierwszy plan spraw osiedleńczych z pominięciem materijalno-ekonomicznych, które stanowią istotę traktatu, stawia pod znakiem zapytania intencje rządu niemieckiego co do zawarcia traktatu handlowego z Polską.

Sejm i Rząd.

Ambasador Schurman w Warszawie.

WARSZAWA, 31. III. (tel. wł. Słowa) W dniu dzisiejszym przybył do Warszawy p. Schurman, ambasador Stanów Zjednoczonych w Berlinie. Przyjazd p. Schurmana, jak mówią w kołach politycznych, stoi w związku z sprawą pożyczki zagranicznej dla Polski. P. Schurman będzie obecny na wielkim bankiecie wydanym przez pos. Stetsona na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej.

Narady nad zmianą ordynacji wyborczej.

WARSZAWA, 31. III. (tel. wł. Słowa) W ciągu dnia dzisiejszego toczyły się prywatne rozmowy przedstawicieli klubów poselskich nad sprawą zmiany ordynacji wyborczej. Pos. Popiel (N. P. R.) przedstawił nowy projekt, który przywiduje zmniejszenie liczby posłów do 420, przyczem ilość posłów z okręgów centralnych i zachodnich nie została zmniejszona, redukcji zaś uległaby ilość posłów okręgów wschodnich. Poza tem projekt pos. Popiela wysuwa zasadę związków list oraz zwiększa liczbę posłów z listy państwowej z 72 na 80. Dyskusję nad projektem posła Popiela odłożono na później.

Projekt powyższy jest próbą kompromisu pomiędzy stanowiskiem lewicy a endecji, która za wszelką cenę obstaje za zmniejszeniem liczby posłów, przeciwko czemu lewica kategorycznie protestuje.

Sprawozdanie z misji w Ameryce.

WARSZAWA, 31. III. PAT. Komisja rządowa złożona z pp. Feliksa Młynarskiego i Adama Krzyżanowskiego, która przebywała ostatnio w Stanach Zjednoczonych Ameryki w ciągu 5-ciu tygodni, przedłożyła rządowi sprawozdanie ze swej działalności. Wyniki współpracy polskiej komisji z finansowymi sferami amerykańskimi stwierdzają, że nastąpiło daleko idące uzgodnienie potrzeb finansowych Polski z tendencjami panującymi na rynku amerykańskim. W związku z powyższem komisja opracowała w porozumieniu ze sferami amerykańskimi wytyczne podstaw dostatecznych dla zupełnego otwarcia rynków zagranicznych dla Polski. Komisja przedłożyła rządowi jako wynik współpracy ze sferami finansowymi amerykańskimi konkretne wnioski, które będą przedmiotem rozważań rządu. Wnioski te zawierają podstawy dla operacji finansowych Polski na rynkach zagranicznych z wyeliminowaniem kontroli ze strony jakiegokolwiek ciała międzynarodowego.

Masowy wyrok śmierci.

SKUTARI, 31. III. PAT. Tutejszy dziennik „Liria Competari” donosi, że sąd wojenny w Skutari skazał 15-ty oskarżonych o udział w wesziorocznym powstaniu przeciwko Achmedowi-Zogu, na śmierć, 321 oskarżonych na karę więzienia. Dalszych 14-ty oskarżonych, którym udało się zbiec zagranicę, zostało zasądzonych na śmierć. Przeciwko 26 oskarżonym wyrok jeszcze nie zapadł.

Uczczenie zgonu Luzzattiego.

RZYM, 31. III. Pat. Na posiedzeniu senatu Tittoni w wygłoszonej przemówieniu uczcił pamięć zmarłego niedawno wielkiego męża stanu b. premiera i twórcy ruchu spółdzielczego Luzzattiego. Następnie zabrał głos Mussolini, który przyłączając się do uczuć ogólnej żałoby z powodu zgonu Luzzattiego podniósł do jakiegoś stopnia działalność Luzzattiego była ściśle związana z ostatnim 50-leciem historii Włoch. Luzzatti — zakończył Mussolini — był jednym z tych wielkich ludzi prawdziwie uczonych, którzy we wszystkich czasach przynoszą zaszczyt swej ojczyźnie.

Międzynarodowe Targi w Poznaniu—1 do 8 maja 1927 r.

Koncert

Zarząd Związku Polaków z Kresów Zakordonowych powiadamia, że w sobotę 2 kwietnia r. b. w sali Związku Zawalwa 1 odbędzie się koncert z taskawym udziałem:

P. Br. Sztadenowej—(fortepian),
p. M. Skowrońskiej - Szmurłowej
(śpiew), p. M. Chmarzyni (śpiew) i
prof. Jodko (cytra).

Restauracja Myśliwska

(MICKIEWICZA 9)

zawiadamia Szanowną Klijentelę, że z dniem 1 kwietnia r. b. kierownictwo kuchni obejmie specjalnie zaangażowany wybitny kucharz, dotychczasowy długoletni pracownik restauracji Hotelu Europejskiego w Warszawie.

Jednocześnie zarząd restauracji „Myśliwskiej” ma zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, że od dnia 1 kwietnia podczas obiadów i kolacji przygrywać będzie

orkiestra damska.

HERBATA

LIPTONA
NAJWIEKSZA SPRZEDAŻ
W ŚWIECIE

OGŁOSZENIE

Podaje do publicznej wiadomości, iż wydane w miesiącu lutym r. b. administratorowi maj. Waka p. hr. Tyszkiewiczowi, p. Ottonowi Szwojaciowskiemu, w Wilnie, na sumę 9 tysięcy złotych za podpisem moim, i Władysława Harbuza, za weksłami kaucyjnymi, na skutek pewnej słownej umowy, która obecnie nie doszła do skutku.

Ostrzeżenie, że weksle te zdyktowaniemu nie podlegają.
Józef Oledziński
Wilno, ul. Ponarska 4, m. 3.

ECHA KRAJOWE

Dom Ludowy R.O.K.

Głębokie.

27 lutego odegrano zostały przez koło młodzieży męskiej i żeńskiej przy Domu Ludowym 1) „Dwór pod lasem” (epizod z powstania i 2) „Pan Pegaziński” komedia w 2 aktach. Przedstawienie to odbyło się w szkole powszechnej, posiadającej dobrze urządzone scenę, po przedstawieniu zaś rozpoczęła się w Domu Ludowym zabawa taneczna przepiękna, grami towarzyskimi, herbatą, paczkami i przeciągnęła się daleko za północ.

W ten sposób zakończył się karawał w Domu Ludowym.

W Wielkim poście, 4 marca na św. Kazimierza, p. Rusiecki, prelegent zaproszony z Wilna staraniem koła młodzieży, wygłosił odczyt na temat: „Św. Kazimierz a kształcenie charakteru, wyrobienie woli”. Odczyt zgromadził przeważnie miejscową młodzież.

13 marca wygłoszony został przez jednego z profesorów kompletnych gimnazjalnych p. Szukiewicz odczyt o „Lotnictwie, w szczególności zaś o szybowcach bezzimnikowych”. Sala była przepelniona słuchaczami.

20 zaś marca koło młodzieży odegrało parę obrazków scenicznych i wygłosiło kilka monologów, następnie towarzyszyło zabawie w rozmajcie gry.

Już blisko miesiąc, jak staraniem Koła Macierzy Szkolnej została otwarta przy lokalu Macierzy szkolka frebrowska, która zebrała już około 40 działów, zapisanych jest przeszło 50, ale nie wszystkie mogą uczęszczać wskutek braku odzieży i ubiwa. Kieruje tą szkolką zawodowa nauczycielka frebrowska. Dzieci niezamożnych rodziców uczą się bezpłatnie i dostają również bezpłatnie śniadanie — herbatę i chleb pyłowy w dowolnej ilości.

H. P.

OSZMIANA.

— **Fiasco akcji Obozu Wielkiej Polski.** Marzec zaznaczył się u nas pewnym ożywieniem w życiu politycznym. Dwa razy w ciągu miesiąca mieliśmy u siebie wystawników Obozu Wielkiej Polski w celu założenia tu swej organizacji. Rezultaty tych wizyt są nader nikłe, wszyscy bowiem dobrze wiedzą, że Oboz Wielkiej Polski jest nowym wydaniem endecji a do tej ostatniej nikt sympatii nie czuje.

Mimo wysiłków organizatorów na pierwsze zebranie organizacyjne przybyło zaledwie 16 osób. Po wysłuchaniu przemówień i odczytaniu deklaracji ideowej nikt z zebranych nie zgodził się aby go zapisano na listę członków obozu. Postanowiono więc w dwa tygodnie później zwołać inne zebranie. Ponieważ siły własne były niewystarczające, zaproszono pos. Raczkowskiego lecz i to auxilium mało pomogło. Na zebranie przybyło 26 osób a zapisało się tylko 9.

RAKÓW.

— **O siedzibę Sądu Pokoju.** Burmistrz m. Rakowa p. Rutkowski, p. Ejsmont wójt gminy rakowskiej oraz p. Józef Drucki-Lubecki nadesłali nam następujące pismo:

„W numerze 68 „Dziennika Wileńskiego” umieszczony został artykuł w sprawie siedziby Sądu Pokoju w Rakowie. Nie wchodząc w polemikę z autorami tego artykułu o słuszności lub niesłuszności obecnej dyslokacji Sądu Pokoju w powiecie Mołodeckim i pozostawiając decyzję w tej kwestii organom do tego powołanym, zaznaczamy musimy, że autorzy powyższego artykułu mylnie są poinformowani o warunkach lokalnych i staraniach czynionych o pozostawienie nadal Sądu w Rakowie. Nie jednostki czynią starania o siedzibę Sądu, lecz mieszkańcy miasta, liczącego 5000 ludności i gminy liczącej 15000 ludności. Autorzy powyższego

artykułu obawiają się skazania mieszkańców gmin Krasieńskiej, Gródeckiej i Radoszkowickiej na uciążliwe wędrowniki po wymiar sprawiedliwości do Rakowa, zapominając o tem, że w warunkach obecnych 20000 ludność gminy i miasta Rakowa ma 40 km. ciężkiej drogi do Sądu Pokoju w Krasnem, że gmina Gródecka położona w ten sposób, iż większość wiosek ma bliżej do Rakowa niż do Krasnego, że gmina Krasieńska odległa o 13 km. od Sądu Pokoju w Mołodeczu i jest połączona z Mołodeczem koleją, a gmina Radoszkowicka, licząca zaledwie 4000 ludności nie może pretendować na to, by narzucić swą wolę większości.

Jesteśmy pewni tego, że naczelne władze Sądowe nie pozostawia bez uwzględnienia nasze starania i w tym przedmiocie wydadzą odpowiednie zarządzenia”.

Sprawy szkolne.

Wywiad z Kuratorem p. Antonim Ryniewiczem.

Jak już donosiliśmy przed kilku dniami, władze centralne postanowiły zlikwidować Kuratorium Białostockie. Likwidacja ta stoi w związku z centralizacją szkolnictwa białoruskiego w ręku jednej jednostki administracyjnej. Termin likwidacji Kuratorium Białostockiego wyznaczony został na dzień dzisiejszy.

W związku z tem zwróciliśmy się do p. Kuratora Ryniewicza z prośbą o bliższe szczegóły tej reorganizacji administracji szkolnej na Ziemiach Wschodnich. P. Kurator jak zwykle, mimo nawalu pracy, znalazł chwilę czasu, aby poświęcić prasie i udzielił nam następujących wiadomości:

Do Okręgu Wileńskiego dojdą cztery powiaty z Kuratorium Białostockiego i trzy z Kuratorium Poleskiego. Oczywiście zwiększy to ogromnie pracę biur Kuratorium Wileńskiego. Aby podolać temu zadaniu etaty Kuratorium Wileńskiego powinny być ulec znacznemu zwiększeniu. Sprawa ta wywołuje znaczne trudności, ponieważ z etatów Kuratorium Białostockiego i Poleskiego przejdzie do nas liczba nie odpowiadająca rozmiarom przejętych terenów. Z tego między innymi względu termin przejścia szkół na terenie nowo włączonych powiatów nie został określony. Jedynie od 1-go maja zostaną objęte nadzór nad szkolnictwem zawodowym, a do pierwszego czerwca nad szkolnictwem średnim na nowo włączonym terenie.

— Czy przewidywane są wobec włączenia nowych terenów do Kuratorium Wileńskiego jakiegokolwiek zmiany personalne?

— Tak. Od pierwszego kwietnia obejmie urządowanie jako p. o. w. zytatorów dotychczasowych dyrektorów seminarium p. T. Miodkowskiego. Poza tem opuści swe stanowisko p. Stetkiewicz, który przechodzi do centrali, gdzie obejmie stanowisko naczelnika wydziału przydziałowego. Oprócz tego należy się spodziewać, że jeden z wzytatorów opuści swe stanowisko.

— Jak się przedstawia sprawa szkół białoruskich?

— Szkół białoruskich mamy bardzo niewiele. Dwa prywatne gimnazja, w Wilnie i Radoszkowiczach, oraz 16 szkół powszechnych, z których część należy do typu szkół utrakwistycznych. W porównaniu do szkół innych mniejszości narodowych ilość szkół białoruskich jest wymownym świadectwem, że uświadomienie narodowe znajduje się jeszcze na bardzo niskim poziomie.

Liczba szkół powszechnych innych mniejszości przedstawia się o wiele poważniej. Dla przykładu przytoczę tu kilka cyfr: prywatnych szkół żydowskich jest 78, litewskich a w tem i polsko-litewskich 76, polskich zaś 1148. Cyfry te mówią same za siebie.

Na tem skończyliśmy interesującą rozmowę i dziękując uprzejmie za udzielone informacje pożegnaliśmy p. Kuratora.

Czang-Kai-Szek w opozycji.

LONDYN, 31 III. PAT. „Daily Express” donosi z Szanghaju, iż minister spraw zagranicznych Czen nie przybędzie do Szanghaju w związku z opożytnym stanowiskiem gen. Czang Kai-Szeka, który ma podobno zerwać stosunki z przedstawicielami władz południowych w Hankou i kazał rozstrzelać 300-ty cywilnych chińczyków zatrzymanych w broni w ręku.

Bezczelowość rokowań z Chińczykami.

WASZYNGTON, 31—III. Pat. Kola rządowe uważają w chwili obecnej podejmowanie rokowań dyplomatycznych z Chińczykami za bezpożyteczne gdyż możliwym jest, że kantonczycy nie zdołają ustalić swej wady. W danej chwili należy przedewszystkiem starać się o zapewnienie bezpieczeństwa obywateli amerykańskich i cudzoziemskich w zagranicznej strefie Szanghaju.

Armata i karabiny na Lwie Wzgórzu.

LONDYN, 31—III. PAT. Stanowisko władz kantonichskich wobec cudzoziemców i ich własności w Nankinie stało się coraz bardziej dwuznaczne. W warunkach obecnych niema mowy o bezpiecznym powrocie cudzoziemców do miasta, gdyż nawet okryte obce zjawiające się w porcie są ostrzegane z armat i karabinów ustawionych na Lwie Wzgórzu pod miastem lub na murze okalającym Nankin. Według niesprawdzonych wiadomości mienie cudzoziemskie w Nankinie zostało rozgrabione.

Agencja Reuter'a donosi, że w Nankinie wsiadło na pokład torpedowca amerykańskiego 47 osób uchodźców amerykańskich i angielskich. Uchodźców tych obrzucono w chwili odjazdu kamieniami. Ogólna sytuacja w dolinie rzeki Yan-Tse i w Szanghaju jest w dalszym ciągu naprężona. W górnym biegu rzeki Yan-Tse w szczególności w Hankou i w Nankinie agitacja skierowana przeciwko cudzoziemcom wzrasta w dalszym ciągu. Siły obronne na południowe granice koncesji międzynarodowej zostały wzmocnione.

Evakuacja Pekinu.

LONDYN, 31 III. PAT. Times donosi z Pekinu, że naskutek niepewności położenia amerykańskie kobiety i dzieci zostały wezwane do porzucenia przygotowań celem opuszczenia Pekinu.

„Lietuvis“ wypowiada wojnę Polsce.

Z Kowna donoszą: Organ premiera Waldemara, „Lietuvis“ ogłosił cykl artykułów, w których roztrząsa kwestię ewentualnej, przyszłej wojny pomiędzy Rosją sow. i Polską. — „Lietuvis“ otwarcie wyraża przekonanie, że Litwa w razie takiego konfliktu stanie po stronie Rosji sow. gdyż ta posiada armię, która przewyższa siłą zjednoczone wojska Polski, Rumunii i państw nadbałtyckich. Oowiedziawszy się po stronie Rosji sow., Litwa wyciągnie o wiele większe korzyści niż z sojuszu z Polską.

Skazanie w Kownie „Dnia Świątecznego”.

Redaktor odpowiedzialny polskiego „Dnia Świątecznego” skazany został na 7 dni aresztu za artykuł o znanych pogromach Polaków w kościele św. Trójcy we wrześniu ubiegłego roku.

Podpisanie nowej umowy z Gdańskiem.

GDĄŃSK, 31 III. PAT. W dniu dzisiejszym podpisał w Gdańsku radca legacyjny Lalecki jako pełnomocnik rządu polskiego i sen. Siebenfreund jako pełnomocnik senatu wolnego miasta umowę zawartą między Rzeczpospolitą Polską a wolnym miastem Gdańskiem w przedmiocie zaprowadzenia monopolu tytoniowego na obszarze w. m. Gdańska. Gdański monopol tytoniowy stworzony na tych samych zasadach, które stanowią podstawę monopolu polskiego, będzie korzystał z podobnych praw jakie ustanowiono celne przyznaje monopolowi polskiemu. Dodac należy, że wprowadzenie monopolu tytoniowego oznacza spełnienie przez Gdańsk jednego z głównych warunków zaleconych przez Ligę Narodów w związku z sanacją finansową Gdańska.

Szczegóły umowy o monopolu tytoniowym.

GDĄŃSK, 31 III. PAT. W senacie odbyła się dziś konferencja prasowa, na której sen. dr. Volkmann przedstawił szczegółowo plan zaprowadzenia gdańskiego monopolu tytoniowego. Wprowadzenie monopolu tytoniowego zostało umożliwione dopiero po zawarciu odpowiedniego układu pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a wolnym miastem. Układ ten, według oświadczenia sen. Volkmana, jest korzystny dla obu stron. Polska uzyskuje w tym układzie gwarancję, iż przemysł tytoniowy w Gdańsku do Polski będzie udułamione i gdański monopol tytoniowy będzie w całej pełni dostosowany do monopolu tytoniowego w Polsce. W. m. Gdańsk otrzymuje od Polski wolność celną dla surowca tytoniowego na przeciąg lat 20.

Pozatem polsko-gdański układ zawiera postanowienia, iż gdański monopol tytoniowy zakupować będzie w polskim monopolu tytoniowym 25,000 kilo wyrobów tytoniowych i naodwrot polski monopol tytoniowy zakupować będzie w gdańskim monopolu tytoniowym taką samą ilość towaru. Ponadto w. m. Gdańsk otrzymuje prawo sprowadzenia do Polski dalszych 75,000 klg. wyrobów tytoniowych. Według wszelkiego prawdopodobieństwa monopol tytoniowy wejdzie w życie z dn. 1 lipca. W związku z tem ukaże się w dniu dzisiejszym rozporządzenie senatu dotyczące zasad monopolu tytoniowego oraz rozporządzenie dotyczące okresu przejściowego wreszcie rozporządzenie o odszkodowaniach z powodu zaprowadzenia monopolu.

W niedzielę dnia 3 kwietnia b. r. o godz. 10½, w lokalu Spółdzielczego Banku Ludowego ul. A. Mickiewicza Nr. 7 odbędzie się w m. sił Art. 20 § 2.

Ogólne zgromadzenie

KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO WILEŃSKIEGO

LIGI O. P. P.

Porządek dzienny: Zagajenie, wybór prezydium, sprawozdanie zarządu, Komisji Rewizyjnej i Rady Nadzorczej, zatwierdzenie programu działalności i preliminarza budżetowego na rok 1927. Wybory Zarządu, Komisji Rewizyjnej i delegatów na Ogólne Zgromadzenie L. O. P. P. Ustalenie w jakich pismach mają być umieszczane ogłoszenia o Og. Zgr. Wolne wnioski.

Zgodnie z Art. 17 § 4 Og. Zgr. jest prawomocne bez względu na ilość przybyłych delegatów.

Wstęp dla członków i sympatyków woln.

Posiedzenie Rady Miejskiej.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Miejskiej, jeszcze przed przystąpieniem do porządku dziennego, radny Godwod wysunął nagły wniosek w sprawie powiększenia etatów pracowników w miejskim szpitalu zakaznym w Wilnie, którzy od dłuższego czasu są zatrudnieni w tym szpitalu nie otrzymując stałej pensji z powodu braku odpowiednich etatów. Po krótkiej debacie Rada Miejska uchwaliła przekazać powyższą sprawę komisji finansowej do rozpatrzenia i zaopiniowania.

Następnie rozpatrzono sprawę utworzenia stadionu sportowego na Górze Boufałowej. Po odczytaniu referatu dotyczącego tej sprawy, udzielono głosu generałowi p. Popowiczowi, który w przemówieniu s. z. em podkreślił konieczność utworzenia stadionu sportowego na Górze Boufałowej, oraz korzyści wypływające z wychowania fizycznego młodzieży, tak dla Państwa jak i całego społeczeństwa.

Referat p. gen. Popowicza został w zupełności poparty przez Radę Miejską. Ponieważ część Góry Boufałowej należy do m. Wilna i częściowo do trzech prywatnych właścicieli, przeto R. M. uchwaliła wykupić trzy działki prywatne w drodze polubownej, w przeciwnym zaś wypadku przystąpić do wyłączenia w drodze przymusowej. Dalej na wniosek Magistratu Rada uchwaliła przeniesienie kredytów z jednych §§-ów budżetu I-go kwartału 1927 r. do innych. Uchwalono również na wniosek Magistratu skasowanie w sekcji rzeźni i rynków jednego etatu rachmistrza i utworzenie natomiast jednego etatu kasjera kasy pomocniczej.

Z kolei na prośbę wniesioną do Magistratu przez dyrekcję gimnazjum im. J. Lelewela, oraz na wniosek Magistratu postanowiono wydzierżawić plac miejski przy ul. Ad. Mickiewicza 40 pomienionej dyrekcji na przeciąg lat trzech za tenutę dzierżawną 500 zł. rocznie. Plac ten zużyty będzie na ogródek szkolny.

Opłaty za korzystanie z ogrodu Bernardyńskiego w sezonie letnim 1927 r., uchwalono według norm przyjętych w roku ubiegłym. Uchwalono również jednomyślnie wydzierżawić ogród Bernardyński na sezon letni r. 1927 na koncerty symfoniczne orkiestry Namysłowskiego i „Filharmonii” w Wilnie, zaś prawo urządzania w ogrodzie Bernardyńskim poranków muzycznych udzielił Komendzie m. Wilna, czyli orkiestrom wojskowym, orkiestrze strażnicy ogniovej i T-wa „Sokół” w porządku kolejnym, przyczem wstęp dla dorosłych nie może przekraczać 30 gr., zaś dla młodzieży uczęcej się i wojskowych 20 groszy.

Dalej, korzystając z wymaganego quorum członków Rady uchwalono jednomyślnie budżet dodatkowy w sumie 451,400 zł. na okres od 1 IV. 27 r. do 31 marca 1928 r.

Po uchwaleniu powyższego v. prezydent m. Wilna p. Łokuciewski zreferował sprawę opodatkowania przez Izbę Skarbową kinematografu miejskiego.

Nowości wydawnicze.

— W „Iskrach”, wybornym tygodniku ilustrowanym dla młodzieży (Nr 14), między innymi: p. T. Prażmowski o przysposobieniu kobiet do obrony kraju, Tad. Nittman kreśli obrazek z Maroka, M. Wróblewski opisuje bardzo interesujące życie bocianów („Stander wlosny”), ktoś inny p. o. w. wam źródło energii cieplnej. Wszelka rozmaitość treści przy doskonałym jej opracowaniu.

— Stefan Turski: „Klub owalnego stołu”. Rzeczy wesołe. Wierszem. Kraków. 1927.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem uprzejmie donosimy, iż z dniem 15 marca r. b. wyłączna sprzedaż naszych wyrobów na Województwo Wileńskie powierzyliśmy Firmie

Dom Sportowy CH. DINCES

w Wilnie przy ul. Wielkiej L. 15,

do której prosimy zwracać się z wszelkimi zamówieniami.

Z poważaniem

Pierwsza Krajowa Wytwórnia Przyborów

Gimnastycznych i Lekkoatletycznych

W. SZYMBORSKI i S-ka

Warszawa, ul. Bielańska L. 5

Powołując się na powyższe ogłoszenie, podaję do wiadomości P. T. Odbiorców, iż wszelkie powierzone mi zamówienia Pierwszej Krajowej Wytwórni Przyborów Gimnastycznych i Lekkoatletycznych W. SZYMBORSKI i S-ka wykonywane będą jaknajpunctualniej i po cenach ściśle fabrycznych. W nadziei, że i nadal Sz. Klientela darzyć mnie będzie cennem swem zaufaniem, kreślę się

Z poważaniem

Dom Sportowy CH. DINCES

Wilno, ul. Wielka L. 15.



NAJLEPSZE KSIĄŻKI!

ZAPAD BEZPŁ. PROSPEKTOW. WARSZ. KREDYTOWA 1.

JACK LONDON.

7) KSIĘŻNICZKA.

— Zdarzyło się to o tysiąc mil na zachód od Manatmana, na wyspie Tagalog, rozpoczął nagle, z widocznym rozczarowaniem, że nie rozpoczęła się dyskusja. Przedewszystkiem muszę wam powiedzieć, jak trafilam na Tagalog. Dla przyczyn, o których nie wspomnę, drogami, których nie będę opisywał, w pełni mego męskiego wieku i na początku diabelskiego okresu, na który nie wpłynęli młodzi synowie zapelniający uniwersytet w Oxfordzie, zostałem zależny tylko sam od siebie i byłem właścicielem skunera, tak znanego, że pozostanie on historycznym, nawet bez imienia. Wiołem czarnych robotników z zachodniej strony Południowego Oceanu Spokojnego i Morza Koralowego do plantacji na Hawaj i do kopalni w Chile.

— To ty wyciąłeś całą ludność w... wybuchnął Tłuszcioch, nim zdolał powstrzymać te słowa.

Jedyna ręka Brucea Cadogana Cavendish powędrowała z błyskawiczną

szybkością do kieszeni i równie szybko wróciła z kregiem żelaznym gotowym do dzieła.

— Mów dalej, westchnął Tłuszcioch. Ja... zapomniałem zupełnie co chciałem powiedzieć.

— Śmieszny tamten cały kraj, mówił z całym spokojem Stup. Czytaliście te wszystkie głupstwa o Wilku Morskim.

— Nie byłś Wilkiem Morskim, przerwał Brodac z mimowolną stanowczością.

— Nie, proszę pana, brzmiała odpowiedź. Wilk Morski umarł, wszak prawda? Ja zaś żyję jeszcze, wszak prawda?

— Oczywiście, oczywiście, przyznał Brodac. Zaduś się gdy wpadł w błoty głową naprzód w Victorii przed kilku laty.

— Więc jak mówiłem — i nie lubię takiego przerywania, ciągnął dalej Bruce Cadogan Cavendish, okropnie śmieszny ten kraj. Byłem w Taki-Tiki, niska wyspa, która politycznie należy do wysp Salomonskich, lecz bynajmniej nie geologicznie. Wyspy Salomonskie są bowiem wysokie. Etno-

graficznie należy do Polinezji, Melanezji i Mikronezji, ponieważ wszystkie ludy Południowego Oceanu Spokojnego dotąd miały lódkami i polączyły się ze sobą w sposób niesłychany. Męty dna jamy ludzkiej, pod względem biologicznym mieszczą się w Taki-Tiki. Znam dno, o którym mówię.

— Zabawnie spędzałem tam czas, wyławałem muszle, trudniłem się rybactwem, handlowałem żelazem, kością słoniową, uganiałem się za murzynami i tak dalej. Tak, nawet w Fidzi nie miałem kłopotu. Na zachód mieszkali śmieszni mali murzyni — wszyscy ludożercy, co do jednego, cięło było tłuste, garnek bogaty aż po brzegi...

— Cielę? zapytał Tłuszcioch. Na widok gwałtownego ruchu, dodał: widzisz, nigdy nie byłem na Zachodzie, jak Delarouse i ty.

— Wszyscy oni polują na głowy. Głowy — to tam cenna rzecz, szczególnie głowa białego człowieka. Ozdabiają nimi swe przystanie i domy szatana-szatana. Każda wioska ugania się za cieleciem i wszyscy biorą w

tem czynny udział. Jeśli nikt się nie zdarzy przez dłuższy czas, garnek dosięga olbrzymich rozmiarów. Śmiesznie, prawda? — Znam to wszystko. Wszak na moim skunerze umarł jeden Holender. Ja sam zarobiłem na garnek wiedy. Było to tak. Stał się wówczas w Langolui. Nie opuszczając statku i ułożyłem wszystko z Johny, moim sternikiem. Był to też murzyn z Port Moresby. Ojciec głowę zmarłego marynarza i wykradł się w nocy na ląd, podczas gdy ja chodziłem ze szelbą jak gdybym usiłował go zabić. Otworzył garnek głową marynarza, i też coś za to dostał. Oczywiście nazajutrz posłałem łódź z dwoma innymi, w celu obrady i sprowadzić go ze zdobyczą.

— Jak duży był garnek? zapytał Brodac. Słyszałem o garaku w Orla wartości osiemdziesięciu paczek tytoniu.

— Na początek, odpowiedział Stup, było czterdzieści karmnych wieprz, każdy z nich wartości jednego sążnia pierwszorzędnej monety muszowej, wartość zaś muszuli wynosi jedną

paczkę tytoniu za sążen. Było to więc okragłych dwadzieścia dolarów. Było dziewięćdziesiąt osiem sążni monety muszowej, co równa się mniej więcej pięciuset. Było też dwadzieścia dwie złote monety. Podzieliłem to na cztery części: jedną czwartą otrzymał Johny, jedną czwartą statek, jedną czwartą ja, jako właściciel; zaś jedną czwartą ja, jako skiper. Johny nigdy nie narzekał na ten podział. Nigdy w życiu nie był jeszcze tak bogaty, jak wówczas. Dalem mu też kilka koszul zmarłego marynarza. Sądzę, że głowa jego dotąd przyodział jeden z ich domów.

— Nie koniecznie chrześcijański pogrzeb chrześcijanina, zauważył Brodac.

— Lecz korzystny pogrzeb, odparł Stup. Pozostałe szczątki marynarza musiałem wyrzucić hajom przez brzeg statku darmo. Pomyśl tylko, czyż miałem karmić haję głową wartości osiemset dolarów. Byłaby to zbrodnica rozrzutność i wyrażna głupota.

— Wszystko razem było niesłychanie śmiesznie, tam na zachodzie.

— Było nas tylko czterech...

Nie powiem wam w jakich kłopotach znalazłem się w Taki-Tiki, powieście, że odjechałem, wioząc ze sobą dwadzieście czarnych głów do Queenslandu do pracy, a za sposób, w jaki zdobyłem, dwa angielskie statki skazy mi na Oceanie Spokojnym. Zmieniłem przeto kierunek i dałem się na zachód, z zamiarem umieszczenia tego towaru w plantacjach białopafskich w Bangar.

— Sezon tajfunu. Złapał nas, Stup, mój nazywał się „Mary Misi” sądziłem, że mocno zbudowany, czasu tajfunu. Nigdy nie widziałem takiego morza. Fale rozdzierały statki na kawałki, dosłownie. Zdzierały wszystko, drewniane części rozbiły na drobne wiórki, cały statek uległ zagładzie, pozostała nam część jednej łodzi. Zdołaliśmy, naprawdę, nieco i staraliśmy się utrzymać szczątki statku na powierzchni wód do czasu, gdy woda dostatecznie się uspokoiła, byśmy mogli odpłynąć. Szykowałyśmy łódź z pościelami. Ostatnimi słowami stolarz i ja i musielismy wskoczyć do łodzi, gdy skuner zapadał w dół. Było nas tylko czterech...

KURIER GOSPODARCZY

ZIEM Wschodnich.

Z działalności Oddziału Wileńskiego Związku Spółdzielni Polskich.

(Wywiad z p. Rakowskim, Kierownikiem Oddziału).

Związek Spółdzielni Polskich szczególnie wagę przywiązuje do akcji gospodarczej, ujętej w formie współpracy spółdzielczej, na terenie ziem wschodnich, czego dowodem jest, między innymi, założenie jeszcze w roku 1920 Oddziału Związku w Wilnie i rozpoczęcie wówczas już prac organizacyjnych, mających na celu utworzenie na obszarze województwa północno-wschodniego sieci instytucji kredytu spółdzielczego. Praca ta została zniesiona przez inflację, ale podjęta na nowo od roku 1924 daje obecnie coraz lepsze wyniki; obecnie też liczba spółdzielni kredytowych, używających firmy «Banków Ludowych» lub «Banków Spółdzielczych», a jednocześnie udziałowców chrześcijan, przynależnych do wszystkich warstw i zawodów gospodarczych, wynosi w województwie wileńskim 20. W przeciągu kilkunastu lat działalności spółdzielni tych, w niezwykle trudnych warunkach, zaledwie jedna z spośród ogólnej liczby trzydziestu w dwu województwach — wileńskim i nowogródzkim — doznała niepowodzenia, w wyniku popełnionych przez kierownictwo błędów. Świadczy to o żywotności zasad organizacyjnych i metod pracy spółdzielni tych, wypróbowanych zresztą w pięćdziesięcioletniej praktyce wielkopolskiej. Poza spółdzielni kredytowych Związek Sp. P. zrzesza także spółdzielnie rolniczo-handlowe, w liczbie 4 w województwie, oraz ostatnio rozpoczął akcję organizowania spółdzielczego przetworu i zbytu nabiału. Dotychczas Oddział wileński zorganizował na dwóch województwach północno-wschodnich 8 spółdzielni mleczarskich. W Wilnie czynny jest od kilku tygodni instruktorat dla spółdzielni

mleczarskich, pod kierownictwem fachowego, doświadzonego mleczarza. Jak już zaznaczyliśmy, spółdzielnie kredytowe, zorganizowane na zasadach wszechstronności i samopomocy, w działalności swej nie ograniczają się bynajmniej do obsługiwanego przez siebie jakiegokolwiek warstwy lub zawodu. W składzie członków przeważają, jednak, zgodnie z ogólną strukturą demograficzną kraju — rolnicy. Obecnie spółdzielnie zaspakajają w 2ch województwach północno-wschodnich potrzeby gospodarcze 10 tys. rolników właścicieli samodzielnych warsztatów pracy. Tem właśnie przedewszystkiem spółdzielnie te różnią się od innych, pokrewnych organizacji kredytu spółdzielczego i dlatego są z jednej strony jedynymi instytucjami, powołanymi do zaopatrzenia kredytowego i organizacji kapitału dla elementów miejskich w ośrodkach prowincjonalnych, z drugiej strony jedynymi zrzeszeniami, na terenie których osoby przynależne do różnych klas społecznych i odmiennych zawodów gospodarczych współpracują siłą rzeczy ze sobą, osiągając zrozumienie wspólności ich interesów gospodarczych, niezależnie od narodowości, zamożności, zatrudnienia i poglądów lub upodobań politycznych. We wszystkich, bez wyjątku, spółdzielniach naszych, mimo braku jakichkolwiek co do tego postanowień statutowych, kierownictwo pozostaje w rękach oświeconych przedstawicieli miejscowego społeczeństwa polskiego, pod przewodnictwem których chętnie garna się miejscowi włościanie narodowości niepolskiej, doznając w spółdzielniach skutecznego zaspakajania ich potrzeb gospodarczych. Sądzimy, że tego rodzaju typ organizacyjny spółdzielczości jest najbardziej przydatny w warunkach kresowych i to nie tylko ze względów natury gospodarczej.

Poniższe zestawienie liczbowe ilustruje rozwój spółdzielni naszych na terenie Województwa Wileńskiego od końca roku 1924 począwszy:

Liczba spółdzielni	Liczba udziałowców.
Dn. 31. XII. 24. 13.	2488
Dn. 31. XII. 25. 21.	5.696
Dn. 31. XII. 26. 23.	7.973

Zestawienie powyższe wykazuje stały i nieprzerwany rozwój spółdzielni. Szczególnie pocieszające jest łączna suma funduszy własnych i wkładów, wskazująca na postępy pracy kapitalizacyjnej na tak niezmierzonym terenie, jakim są ziemie wschodnie Rzeczypospolitej.

Jak widzimy, wyniki pracy w ciągu ostatnich trzech lat upoważniają nas do nadziei, że spółdzielczość nasza na kresach wschodnich może odegrać rolę gospodarczą, zbliżoną do tej, jaką odegrała w ubiegłym pięćdziesięcioleciu w Wielkopolsce, podnosząc dobrobyt ludności i przyzwyczajając ponadto elementy naro-

INFORMACJE.

Konkurs prac o projekcie ustawy o hipotekach.

Wydział ekonomiki rolnej drobnych gospodarstw wiejskich w państwowym Instytucie naukowym gospodarstwa wiejskiego w Puławach — (adres: Warszawa, ul. Senatorska Nr. 15), ogłasza konkurs:

na projekt ustawy, nowelizującej obowiązujące w Królestwie kongresowe (prawo o ustaleniu własności dóbr nieruchomości, o przywilejach i hipotekach z dnia 14/26 kwietnia 1918, prawo o przywilejach i hipotekach zatwierdzone 13 czerwca 1925 roku) i w województwach wschodnich (wprowadzone rozporządzeniem Komisarza generalnego Zi. W. w r. 1919 prawo o hipotekach 1) ustawodawstwo hipoteczne.

Celem nowelizacji jest upowszechnienie i udostępnienie hipoteki dla gospodarstw wiejskich: 1) przez wprowadzenie uproszczenia hipotek przeznaczonych dla gospodarstw włościańskich, 2) przez wprowadzenie przyspieszenia regulacji hipotek dla gospodarstw włościańskich, 3) przez wprowadzenie potanienia tych hipotek w ich prowadzeniu i regulowaniu, 4) przez wprowadzenie zmian dotychczasowego systemu prowadzenia hipotek dla gospodarstw włościańskich, przy którym wyszczególnione pod 1, 2 i 3 cele ustawy byłyby łatwiej osiągalne.

Projekt ma zawierać: 1) uzasadnienie ogólne potrzeby takiej nowelizacji 2) tekst projektowanej ustawy, 3) uzasadnienie poszczególnych projektowanych przepisów projektu.

MEBLE

Kółka angielskie fabryki «Konrad, Januszewicz i S-ka» T-wo Akc. w Warszawie, meble gietle, fabr. «Thonet», otomany, materace, kredensy, stoły, szafy, szafki, garnitury salonne, meble biurowe i t. p. poleca

D. H. F. Mieszkowski
Wilno, ul. Ad. Mickiewicza Nr. 23, tel. 2-99. Na prowincję wysyłamy towary za zaliczeniem.

GIEŁDA WARSZAWSKA

31 marca 1927 r.

Dewizy i waluty	Trans.	Spr.	Kupno.
Dolary	8,92	8,94	8,90
Holandia	358,10	359,-	357,20
Londyn	43,47	43,58	43,36
Nowy-York	8,93	8,95	8,91
Paryż	35,12	35,06	35,15
Praga	26,51	26,57	26,45
Szwajcaria	172,17	172,60	171,74
Wiedeń	125,94	126,23	125,63
Włochy	41,10	41,20	41,-

Papiery Procentowe

Dolarówka 52, 52,50.

GIEŁDA WILEŃSKA.

Wilno, dnia 31 marca 1927 r.

Listy zastawne.

Wil. B. Z. st. 100 42-42,20

Czeki i wpłaty.

Paryż 8,93 1/4

Ruble 4,69 1/2 4 68 1/2

Bank Polski zł. 100 125

KRONIKA

PIĄTEK
Dziś
Teodory M.
Jutro
Franciszka

Wsch. st. o g. 5 m. 12

Zach. st. o g. 18 m. 7

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakład Meteorologii U. S. B. z dnia 31-III 1927 r.

Ciepłota średnia	760
Temperatura średnia	+ 10C
Opad za dobę w mm.	-
Wiatr przeważający	Wschodni
U w a g i	o chmurno, Minimum za dobę -1°C Tendencja barometryczna spadek ciśnienia.

URZĘDOWA

— **Ulgowe paszporty zagraniczne w celach kuracyjnych.** Wobec zbliżającego się okresu urlopow wakacyjnych nie od rzeczy będzie przypomnieć, że chcąc uzyskać ulgowe paszporty zagraniczne w celu wyjazdu do miejscowości kuracyjnych należy wypełnić odpowiedni formularz w Komisariacie Rządu, na mocy którego Komisja lekarska po zbadaniu penenta wyda zaświadczenie, że wyjazd zagranicę jest konieczny. Zaznaczyć tu należy, że wyraz „pożądany”, lub „wskazany” w odniesieniu do wyjazdu nie uprawnia chorego do uzyskania paszportu ulgowego. Na zasadzie tego zaświadczenia składa się w swoim komisariacie P. P. podanie o wydanie świadectwa niezdolności i świadectwo kwalifikacyjne „moralności”. Na podstawie tych zaświadczeń wydawane są dopiero ulgowe paszporty kuracyjne.

Urzędnicy państwowi, zamiast świadectwa niezdolności składają świadectwa wystawione przez ich władze stwierdzające wysokość poborów miesięcznych. Mężczyźni w wieku do lat 26 dołączyć powinni zaświadczenie P. K. U., ponad 26 lat do 40 książeczkę wojskową, a oficerowie rezerwy do lat 40 — zezwolenie odpowiedniego D. O. K.

Prawo do uzyskania takiego paszportu mają: samotni, pobierający do 600 zł. i obciążeni rodzinami do 800 zł. pensji miesięcznie i nie posiadający innych źródeł dochodu.

SAMORZĄDOWA.

— **(o) Zmiana nazw 2-ch gmin.** Jak się dowiadujemy, starostwo Wileńskie-Trockie ma wystąpić z wnioskiem w sprawie zmiany nazw 2-ch gmin: Mickiufskiej na Ławarską i Michalskiej na Gierwiłską.

MIEJSKA.

— **Zarząd Cmentarza Rossy.** Jak się dowiadujemy, całkowity zarząd cmentarza Rossy został przekazany przez ks. proboszcza intendentowi parafii św. Janki p. p. Franciszkowi Pietraszkiewiczowi, który będzie definitywnie rozstrzygał w sprawach dotyczących cmentarza.

We wszelkich sprawach związanych z cmentarzem Rossa należy się zwracać do nowo wyznaczonego kierownika zarządu.

— **(x) Gdzie należy zwozić śnieg.** Jak wiadomo Magistrat m. Wilna w porozumieniu z p. Komisarzem Rządu wydał w swoim czasie zarządzenie, co do przestrzegania miejsc dla zwożenia śniegu z ulic m. Wilna. W myśl tego zarządzenia dozwolono było zwozić śnieg na ul. Podgórną do Wilji i na Równie-Pole. Obecnie Magistrat zezwolił jeszcze w celu szybszego oczyszczenia miasta wywozić śnieg do Wilenki na moście Zarzecznym (Bernardyńskim).

— **(i) Ks. Karwialis i senator Rubinsztajn interweniują w sprawach szkolnictwa.** W dniu wczorajszym Kurator Okręgu Szkolnego dr. Ryńiewicz przyjął przedstawicieli społeczeństwa litewskiego i żydowskiego, ks. Karwialisa i senatora nadrabina Rubinsztajna, którzy informowali się w sprawie nowego systemu starań o uzyskanie koncesji na prywatne szkoły. Pan Kurator wyjaśnił, że w myśl ostatniego zarządzenia Ministerstwa podania o udzielenie odpowiedniej koncesji należy nadsłać zgłoszenie w terminie przed 31 maja r. b. Prawdopodobnie koncesje wydawane obecnie będą już bezterminowe, a nie jak to było praktykowane dotychczas jednokrotnie. Drugą sprawą poruszoną przez ks. Karwialisa i senatora Rubinsztajna byłakwestja uprawiania nauczycieli niewykwalifikowanych.

— **(x) Strejk w żydowskiej szkole.** Onegdaj wybuchł strejk na tle ekonomicznym w żydowskiej szkole „Pomoc Pracy” przy ul. Baksztu. Z powodu tego zajęcia szkolne zostały do czasu zlikwidowania strajku zawieszone.

WOJSKOWA

— **(o) Stwierdzanie wieku poborowych.** Niejednokrotnie zdarza się, że wskutek zniszczenia aktów stanu cywilnego, oraz ksiąg stanowych, względnie wywiezienia ich do Rosji, osoby zainteresowane nie są w możności przedstawić metryki lub wypisu z ksiąg ludności (stanowych), stwierdzających w sposób wiarogodny datę ich urodzenia i zachodzi potrzeba stwierdzenia ich wieku z urzędu. Celem uregulowania postępowania w takich wypadkach, władze wojskowe, jak się dowiadujemy, wydały następujące wyjaśnienie:

O ile chodzi o brak dowodów, stwierdzających faktyczny dzień urodzenia poborowego, to w tych wypadkach, w odniesieniu do osób, które zostały już wpisane do list poborowych, stosować należy tryb przewidziany w odpowiednim przepisie ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, przewidującym, iż wiek ustala komisja poborowa. W odniesieniu zaś do osób, nie będących jeszcze w wieku poborowym (18 — 20 lat), gdy stwierdzenie daty ich urodzenia nie może być przeprowadzone na zasadzie dokumentów metrycznych, względnie wypisów z ksiąg stanowych, albo w razie uzasadnionego podejrzenia, że przedłożony dokument nie odpowiada rzeczywistości, a w obu wypadkach odnośna osoba nie została jeszcze wciągnięta do list poborowych, ustalenie wieku następuje na podstawie orzeczenia lekarza powiatowego, który po zbadaniu danej osoby w drodze wiedzy lekarskiej wiek ten określi.

POCZTOWA.

— **Komisje lotne dla rewizji wagonów pocztowych.** Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie zostaną utworzone przy Dyrekcji Poczty i Telegrafów komisje lotne dla rewizji wagonów pocztowych i urzędów pocztowo-telegraficznych.

Komisje te zostaną utworzone na skutek zarządzeń M. P. i T. Utworzenie komisji stoi w związku z licznymi wypadkami ginienia dolarów z listów wartościowych amerykańskich i innych, oraz ginienia towarów z paczek poleconych i wartościowych. Zadaniem Komisji będzie przeprowadzanie niezbędnych rewizji lotnych.

ZEBRANIA I ODCZYT

— **(o) Ogólne zebranie Komitetu powiatowego Wileńsko-Trockiego L. O. P. P.** W dniu 27 marca odbyło się zwyczajne ogólne zebranie Komitetu powiatowego Wileńsko-Trockiego L. O. P. P.

Po wysłuchaniu sprawozdania za rok ubiegły, zebranie uchwaliło budżet na sumę 5480 zł., jak w stronie wydatków tak i dochodów, z której to sumy 86 proc. zostanie przekazane Komitetowi wojewódzkiemu.

Do zarządu powołano pp. starostę pow. Wileńsko-Trockiego L. Witkowskiego, J. Macutkiewicza, Mich. Nideka, H. Wańkowicza i Fr. Sajdakę, na zastępcę p. W. Orlickiego i p. Teresę Zawiszę.

Do komisji rewizyjnej powołano: pp. Antoniego Borkowskiego, J. Butkiewicza i Zyg. Zdrojewskiego.

Na delegatów na ogólne zebranie Komitetu wojewódzkiego wybrano pp. M. Nideka i J. Macutkiewicza.

Następnie uchwalono wezwać zarząd Komitetu powiatowego do organizacji w powiecie terenów do lądowania.

W końcu uchwalono przystąpić na członka dożywnego L. O. P. P., asygnowując na ten cel składkę statutowo przewidzianą w wysokości 150 złotych.

— **Wainie zebranie Polskiej Macierzy Szkolnej Zi. W.** W czwartek dn. 21 kwietnia b. r. odbyło się zwyczajne doroczne zebranie wainie Polskiej Macierzy Szkolnej w wschodnich: Wilno sala Urzędniczych Państwowych przy ul. Mickiewicza 10 godzina 5 po południu.

Porządek dzienny: 1. Zagajenie (prezes dr. W. Węslawski) a) wybór prezydium zebrania wainego, 2. przemówienia przedstawicieli władz i instytucji społecznych, 3. sprawozdanie z działalności Towarzystwa za rok 1926 daje p. dyrektora Ciozda, 4. sprawozdanie Rady Nadzorczej, 5. uchwalenie preliminarza, 6. wybory do

Za spokój duszy

S. + P. D-ra Konstantego Borzobohatego

odbędzie się nabożeństwo żałobne w Kościele po Dominikańskim Sw.

Dacha dnia 2 kwietnia b. r. o godz. 9 ej rano

O czem zawiadamia kolegów

Zarząd Zrzeszenia Lekarzy

Kasy Chorych m Wilna.

Wypadek na Wilji.

Przewlekła zima tegoroczna, po wracająca kilkoma nawrotami, dała się najbardziej we znaki pobrażom lekką, gdyż, jak wiadomo, z desek zbita, porwana została przez prąd gwałtowny wody.

Woda jej, raz po raz podnosząca się wskutek gwałtownego topnienia niezwykłych, w tej porze roku opadów śnieżnych, nie mała w ciągu dni ostatnich wyrzuciła strat. Całe szczęście, że nikt z ludzi śmiertelnego szwanku nie poniósł. Kończyło się dotąd jakoś wszystko względnie pomyślnie na skapaniu się w wodzie mocno zimnej a w nurcie bardzo wartkim.

Nocy atoli ubiegłej, przy silnym wezbraniu Wilji w antokolskiego wybrzeża, i temperaturze przeszło dwóch stopni nad zerem, co spowodowało ponowne łajanie całych wałów śniegu, nastąpiło u koszar gdzie wznosił się drewniany pomnik Mickiewicza, na niemałej przestrzeni, znaczne ku Wilji usunięcie się gruntu. Należy przypuszczać, że tak pospolite na terenie naszego miasta źródła, zwane podskórnikami, musiały przyspieszyć działanie rozpełnionego żywiołu.

Wraz z dwoma sporem olchami,

Zawaliła się jezdni przy ul. Wileńskiej.

W dniu wczorajszym drugi już w bieżącym tygodniu mamy do zanotowania fakt zaważenia się jezdni. Tym razem wypadek miał miejsce naprzeciw domu Nr. 12 przy ulicy Wileńskiej.

W miejscu tem Magistrat przed paru zaledwie tygodniami prowadził roboty kanalizacyjne. Przez zgórę dziesięć dni z rzędu ul. Wileńską zabarykadowano, ogromnym nakładem

ktoć wicher obalila, usunęła się też figura Mickiewicza i, jako względnie się najbardziej we znaki pobrażom lekka, gdyż, jak wiadomo, z desek zbita, porwana została przez prąd gwałtowny wody.

Przypisać należy nadzwyczajnemu trafowi, że nie roztrzaskała się o filary Zielonego mostu. Zaraz za kościołem św. Rafała przywarła ją woda do tak zwanej „dolnej” łachy gdzie mieszczą się składy drzewa Świergolawicza. Ludzie ratujący sterty desek od porwania ich przez rozszalały żywioł, zdziwieni byli niemało rozpoznawszy po nocy, że to nie żaden pień lub bierwiono zaryło się w łachę lecz, dobrze im znana figura Mickiewicza.

Dziś, jak dowiadujemy się, będzie przy pomocy saperów 3-go pułku sprowadzona woda na dawne miejsce po doprowadzeniu go do porządku i zabezpieczeniu od powtórzenia się czegoś w rodzaju niemiłej przygody wczorajszej, która na szczęście nie pociągnęła za sobą donioślejszych skutków.

Dziś, jak dowiadujemy się, będzie przy pomocy saperów 3-go pułku sprowadzona woda na dawne miejsce po doprowadzeniu go do porządku i zabezpieczeniu od powtórzenia się czegoś w rodzaju niemiłej przygody wczorajszej, która na szczęście nie pociągnęła za sobą donioślejszych skutków.

Przed kilkunastu dniami w urzędzie gminnym w Wiaźniu została dokonana grabież kasy ogniotrwałej którą nieznani sprawcy, w sposób niezwykle sprytny, wynieśli z niezamkniętego urzędu gminnego i zrabowali 3000 złotych. Niezwłocznie po

dokonaniem przestępstwa władze śledcze wszczęły energiczne dochodzenie w celu wykrycia sprawców. Narazie ustalono iż sprawców kradzieży było trzech. Dalsze dochodzenia trwają.

Zrabowanie kasy w urzędzie gminnym w Wiaźniu.

Przed kilkunastu dniami w urzędzie gminnym w Wiaźniu została dokonana grabież kasy ogniotrwałej którą nieznani sprawcy, w sposób niezwykle sprytny, wynieśli z niezamkniętego urzędu gminnego i zrabowali 3000 złotych. Niezwłocznie po

dokonaniem przestępstwa władze śledcze wszczęły energiczne dochodzenie w celu wykrycia sprawców. Narazie ustalono iż sprawców kradzieży było trzech. Dalsze dochodzenia trwają.

Centralnego Zarządu i Rady Nadzorczej. 7. wolne wnioski, 8. zamknięcie zebrania wainego.

W razie nieprzybycia na zebranie wainie wymaganej dla jego prawomocności ilości osób, odbędzie się zebranie powtórne tegoż samego dnia, t. j. we czwartek dn. 21 IV. o godzinie 6-jej wieczór i uchwale tego zebrania będą obowiązujące bez względu na liczbę zebranych członków.

— **Zarząd Komitetu «Chleb dzieciom»** zaprasza członków Komitetu na doroczne Wainie zebranie, które odbędzie się dnia 3 kwietnia o godz. 1-jej po poł. w dużej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego.

ROŻNE.

— **(x) Zakończenie II-go kursu przeciwwagowego w Wilnie** w dniu 7 kwietnia r. b. zakończony zostanie I-y kurs przeciwwagowy wileńskiej strazy ogniovej.

Na kursu powyższym uczęszczają wszyscy funkcjonariusze miejskiej strazy ogniovej.

W dniu 9-go kwietnia w godzinach rannych odbędą się w sali miejskiej egzamina przed specjalną komisją w składzie której będą: przedstawiciele województwa, wojskowości, Magistratu i Czerwonego Krzyża.

Kierownictwo powyższych kursów prowadzi z ramienia Czerwonego Krzyża p. Haliński.

Takież kursa zorganizowane zostały ostatnio przez T-wo „Sokół” dla swych członków, oraz przez zarząd więziennia dla wszystkich swoich funkcjonariuszy.

— **(i) Echo ofiarności ludności Ziemi Wileńskiej.** Jak się dowiadujemy, zebrany swego czasu drogą dobrowolnych ofiar przez ludność Ziemi Wileńskiej fundusz na pomoc doróżną dla powożdzian w 1925 r. w Województwie Krakowskim, rozdzielony został ofiarom powodzi tylko znajdującym się w wyjątkowej nędzy i obdarowani zostali powiadomieni o pochodzeniu udzielonej im pomocy. Pan Wojewoda w Krakowie wyraził w imieniu obdarowanych szczerze słowa podziękli dla szlachetnych ofiarodawców Ziemi Wileńskiej, którzy manifestując potrzebę serca i państwową

5 aktach P. Cornella «Cyde» w przekładzie St. Wypiańskiego. Ceny miejsc od 20 gr Jutro — «Cyde».

— **Niedzielnia popołudniowa w «Reducie».** W niedzielę o g. 4-jej pp. przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych od 15 gr. — «Cyde» — Cornella — Wypiańskiego.

— **Teatr Polski (sala «Lutnia»).** «Nina» — Kampa w Teatrze Polskim. Dziś wraca na repertuar niezmierznie interesująca sztuka Kampa «Nina», na dwóch pierwszych przedstawieniach której Teatr był wypiętym po brzegi.

— **«Szt» Méré.** Jutro grana będzie sensacyjna sztuka Méré «Szt» (Obłąk).

— **Popołudniowa niedzielnia.** W niedzielę o g. 3 m. 30 pp. Teatr Polski gra «Pamiętna noc» po raz ostatni w sezonie.

— **Najbliższe premiery.** We wtorek najbliższy po raz pierwszy ujrzy światło kin kłedów św. na komedia Bernauera i Osterlechera «W rajskim ogrodzie».

Komedia ta w Warszawie cieszy się powodzeniem wyjątkowym.

Jednocześnie odbywają się próby z nową komedią Kiedrzyńskiego «Nie trzebba się niczemu dziwić».

— **Koncert-oranek Jadwigi Krużanki w Teatrze Polskim.** W niedzielę najbliższą 3 kwietnia o g. 12 m. 30 pp. odbędzie się w Teatrze Polskim koncert-oranek zaszczynie znanej artystki operowej Jadwigi Krużanki z udziałem prof. W. Jodko (Cytra).

W programie: Bauer, Chopin, Czajkowski, Karłowicz, Moniuszko, Jolejko, Osbec, Górncki, Mozart, Niewiadomski, Noskowski, Verdi, Zalewski.

Po raz pierwszy w Wilnie J. Krużanka wykona szereg pieśni z towarzyszeniem cytry.

Ceny miejsc: zniżone od 30 gr. Kasa czynna od 11-9 w bez przerwy.

Wilno ku czci Beethovena. Sobotni koncert, który odbędzie się w Teatrze Polskim przybierze specjalnie uroczysty charakter hołdu dla prochu w nieśmiertelnego kompozytora, którego stulecie ślaciery cyfry onchodzą solennie.

Udział biorą: Wł. Orkiestra Symfoniczna pod dyr. A. Wyleżyńskiego, oraz wybitni polscy: A. Kontorowicz (skrzypce) i R. Nadelmanówna (fortepian).

W programie największe dzieła Beethovena: Symfonia Bohaterska (III) naplana na cześć Napoleona, Koncert fortepianowy c-moll, Sonata na skrzypce i fortepian («Kreutzerowska»), Sonata fortepianowa f-moll. Przenawiać będzie Witold Hulewicz.

Początek punktualnie o g. 5 ej pp. B. lety od 50 gr. są do nabycia w kasie Teatru Polskiego od g. 11-9 w bez przerwy.

— **Koncert w dniu 4 kwietnia r. b. o godz. 8 wiecz** w sali Śniadeckich U.S.B. na chleb świąteczny dla najbiedniejszych. XII konferencja akademickiej Tow. Pań Miłosierdzia Ś-go Wincentego a Paulo przy łaskawym udziale p. p. artystek: p. Kaduszkiewiczowej i p. Wyrzykowskiej — gra na dwóch fortepianach; p. hr. Halka-Ledóchowska — skrzypce; p. Zubowiczowej — śpiew.

Ceny biletów od 30 gr. wwyż

TEATR I MUZYKA.

— «Reduta» na Pohulance. «Cyde» Cornella — Wypiańskiego. Dziś o g. 8-jej po raz drugi poemat bohaterski w

